

Personalia ojca dziecka w akcie urodzenia i w księdze chrztów

Sytuacją normalną i pożądaną zarówno prawnie, jak i duszpastersko jest narodzenie dziecka z zawartego małżeństwa. Jak wynika z regulacji prawa polskiego, jeśli kobieta, która jest mężatką rodzi dziecko¹, to za jego ojca z mocy prawa uznaje się jej męża, choćby faktycznie nim nie był. Ochroną prawną tej zasady są dwa domniemania dziecka urodzonego w małżeństwie. Według pierwszego, ojcem dziecka jest mąż kobiety, także gdyby dziecko urodziło się w ciągu 300 dni od momentu ustania małżeństwa. Według drugiego, gdyby kobieta zawarła inne małżeństwo przed upływem 300 dni od ustania pierwszego małżeństwa, domniemuje się pochodzenie dziecka od drugiego męża². Domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki wynika więc z faktu zawartego małżeństwa, a nie z faktu podejmowania relacji cielesnej³. Za wskazanymi domniemaniami podąża redakcja aktu urodzenia, a tym samym wpisania do niego personaliów rodziców dziecka. Tym niemniej istnieją sytuacje, w których przywołane domniemania nie zdają egzaminu, bo ojcostwo nie jest takie oczywiste albo wręcz bywa nieznanne.

Brak „jasnego ojcostwa” rzutuje na całościowy wizerunek człowieka. Stąd trudności z jego ustaleniem są coraz bardziej odnotowywane i komentowane przez różne dziedziny wiedzy. Wojciszke, badając problem od strony psycholo-

¹ Art. 61 ustawy z dnia 25 lutego 1964 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Dz. U. 1964 Nr 9 poz. 59 (dalej: kro), zob. T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2010, 183. Zasada, którą autor niniejszego opracowania stawia poza artykułem, jest pochodzenie dziecka od jego matki. Ta, wydawać by się mogło pewna kwestia, w dzisiejszych powikłanych czasach wcale nie musi być taka oczywista. Coraz częstsze bywają przypadki matek-surogatek, a tym samym kobiet, które co prawda urodziły dziecko, ale nie są jego biologicznymi matkami.

² Art. 62 kro.

³ A. Wilk, *Akt urodzenia*, Warszawa 2014, 188-189.

gicznej, dochodzi do niepokojących wniosków, twierdząc, że w 30% przypadków to nie „oficjalny mąż kobiety” jest ojcem dziecka. Za taki stan rzeczy wskazany autor „obwinia” nieuporządkowane życie seksualne kobiet, a nie, jak można by się spodziewać, bardziej skłonnych do prowadzenia lekkiego życia mężczyzn⁴.

Tym bardziej więc prawo (zarówno kanoniczne, jak i cywilne) winno nadszeregować za tym niepokojącym obrazem rzeczywistości i uważnie badać problem faktycznego ojcostwa. Efektem funkcjonowania prawa w zakresie uznawania ojcostwa jest na gruncie prawa kanonicznego wpis do księgi ochrzczonych, a na gruncie polskiego prawa cywilnego – akt urodzenia. W tych to dokumentach wskazuje się personalia ojca. Nasuwa się więc pytanie, czy prawo nadaża za życiem w omawianej kwestii i czy tym samym obie procedury (redakcji wpisu do księgi ochrzczonych, jak i aktu urodzenia) zapewniają wymaganą rzetelność. Zasady, jakimi rządzi się ustalanie ojcostwa, zostały zawarte w obowiązującym *Kodeksie Prawa Kanonicznego z dnia 25 stycznia 1983*, jak i w polskich ustawach: z dnia 25 lutego 1964 *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*⁵ oraz z dnia 28 listopada 2014 *Prawo o aktach stanu cywilnego*⁶.

1. Zasady prawa kanonicznego

Zasady redagowania adnotacji w księdze chrztów w sytuacji nadzwyczajnej (gdy ojcem dziecka nie jest mąż matki) podaje kan. 877 § 2 KPK. Według niego, do księgi chrztów należy wpisać nazwisko ojca, gdy jego ojcostwo potwierdza jakiś dokument publiczny, albo oświadczenie złożone przez niego wobec proboszcza

⁴ „Specyficznym dla mężczyzn problemem jest pewność ojcostwa. Kiedy rodzi się dziecko, nie ma żadnych wątpliwości, kto jest jego matką, natomiast ojcostwo to tylko bardziej lub mniej pewne domniemanie. Od niedawna dysponujemy prawie niezawodnymi testami pozwalającymi wykluczyć lub potwierdzić ojcostwo. Testy wykonuje się z reguły w wypadku wątpliwości w tym zakresie i dla około 30% takich sytuacji stwierdza się, że to nie oficjalny mąż kobiety jest biologicznym ojcem dziecka. Niewielka część testów jest jako element procedur medycznych zupełnie niezwiązanych z rozrodczością i w takich przypadkach ów procent spada do 2. Odsetek dzieci «z niewierności» waha się w tych właśnie granicach, problem pewności ojcostwa jest więc dość praktycznej natury. Właśnie dlatego w większości znanych kultur występują różne przejawy strzeżenia dostępu seksualnego do kobiet (haremy, zakony, habity, hadżiby, burki), natomiast nie znamy ani jednej kultury, w której strzeżono by dostępu seksualnego do mężczyzn przed rozbuchanymi pragnieniami seksualnymi kobiet (które po prostu takie nie są)”. Zob. B. Wojciszke, *Psychologia społeczna*, Warszawa 2011, 328.

⁵ Dz. U. 1964 Nr 9 poz. 59.

⁶ Dz. U. 2014 poz. 1741, dalej: pasc. Mimo zmiany brzmienia całego aktu prawnego, która weszła w życie od dnia 1 marca 2015, te same zasady (z drobnymi modyfikacjami) obowiązywały w ustawie poprzednio obowiązującej, tj. Ustawy z dnia 29 września 1986 prawo o aktach stanu cywilnego, Dz. U. 1986 Nr 36 poz. 180.

i dwóch świadków. Gdy takiego dokumentu albo oświadczenia nie ma, to – jak normuje prawodawca kościelny – do księgi wpisuje się ochrzczonego, bez żadnej wzmianki o ojcu lub rodzicach. Prawo kanoniczne oddaje więc prymat dokumentowi publicznemu, jakim w realiach polskich jest sporządzony przez kierownika USC skrócony odpis aktu urodzenia. Stanowi on dokument funkcjonujący w zwykłym obrocie prawnym. Po dokonaniu rejestracji zdarzenia, wydaje się go z urzędu tej osobie, która zgłasza zdarzenie⁷. Należy jednak podkreślić, że z brzmienia przywołanej zasady prawa kanonicznego wynika względna wiarygodność prawna takiego dokumentu. Prawodawca kanoniczny stwierdza bowiem: „gdy ojcostwo potwierdza dokument”. *A contrario* więc, jeśli ojcostwa dokument nie potwierdza, nie można się nim posłużyć. Wówczas należy posłużyć się oświadczeniem mężczyzny, które składa on wobec miejscowego proboszcza i dwóch świadków, potwierdzając, że jest ojcem dziecka mającego przyjąć chrzest. Należy zwrócić uwagę, że nie chodzi bynajmniej o oświadczenie matki. Nie jest więc miarodajne kanonicznie, że personalia ojca wskaże matka dziecka. Musi uczynić to przed proboszczem mężczyzna, w obecności dwóch świadków. Ponadto, jak się wydaje, wpisanie personaliów ojca w drodze takiego oświadczenia winno zostać odnotowane na marginesie księgi chrztów. Jeśli takowego oświadczenia proboszcz nie uzyska, nie może wpisywać do księgi chrztów żadnych danych o ojcu.

Problem jest istotny, ponieważ niestety, nie zawsze na podstawie skróconego odpisu aktu urodzenia dziecka można stwierdzić o personaliach ojca. Czasami wskazane w dokumencie dane ojca są niezgodne z rzeczywistością albo wręcz celowo zredagowane jako fikcyjne. Tym samym zażądanie wymaganego przez prawo kanoniczne oświadczenia, wydaje się cenne w każdej sytuacji.

2. Ojcostwo dziecka pozamałżeńskiego

Za każdym razem, ilekroć kobieta rodząca dziecko jest mężatką, kierownik USC wpisze do aktu urodzenia dziecka, jako jego ojca tego mężczyznę, którego wskazuje jedno z przywołanych uprzednio domniemań, czyli obecnego albo byłego męża kobiety. Stanie się tak, nawet jeśli mąż matki nie będzie ojcem dziecka i kobieta przed kierownikiem USC nie będzie tego ukrywać. Wskazana zasada prawna nie zawiera żadnej możliwości korekty, czyli wpisania jako ojca dziecka innego mężczyzny niż mąż kobiety. Ponadto tak zredagowany akt urodzenia nie będzie zawierał w tej kwestii żadnej informacji⁸. Zasada ta pozostaje wiążąca także w sytuacji, gdyby dziecko małżonków urodziło się wskutek zapłodnienia

⁷ Zob. art. 47 ust. 1 pasc.

⁸ Zob. art. 41 pasc; A. Wilk, *Akt urodzenia*, 191-192.

kobiety nasieniem innego mężczyzny⁹. Stąd żądanie mężatki wpisania personaliów innego mężczyzny jako faktycznego ojca dziecka nie będzie miało na tym etapie najmniejszej wartości. Po prostu w ogóle nie zostanie wzięte pod uwagę.

Wpisanie do aktu urodzenia dziecka personaliów mężczyzny, który jest rzeczywiście ojcem, będzie możliwe dopiero po obaleniu wskazanego domniemania przed sądem, a tym samym po zaprzeczeniu ojcostwa, a następnie po uznaniu ojcostwa, które dokonuje się przed kierownikiem USC, sądem opiekuńczym, konsulem lub w formie szczególnej przed organami władzy administracyjnej, lub w drodze ustalenia ojcostwa, które dokonuje się przed sądem¹⁰. Oczywiście jest też możliwe, że ta skomplikowana ścieżka prawna nigdy nie nastąpi, choćby z zamierzonego braku aktywności uprawnionych do tego podmiotów (matki, ojca lub samego dziecka) i związanym z nim upływem terminów¹¹. Skutkiem tego za ojca dziecka będzie uważany wciąż mąż kobiety. Istnieje więc niebezpieczeństwo, że nawet jeśli rodzice dziecka będą małżonkami, akt urodzenia dziecka ani jego odpis nie potwierdzą ojcostwa mężczyzny.

3. Pochodzenie dziecka od nieznanego mężczyzny

Inna sytuacja będzie miała miejsce, gdy ojciec dziecka nie będzie znany. Ta, na pozór dziwna, sytuacja może się bowiem zdarzyć, jeśli kobieta po prostu nie będzie wiedzieć, kto jest ojcem jej dziecka, ponieważ pocznie się ono wskutek przypadkowego kontaktu seksualnego lub gwałtu, a jednocześnie kobieta nie jest i nie była mężatką, a tym samym nie będzie można stosować żadnego z przywołanych domniemań. W tych sytuacjach prawo polskie domaga się wpisania do aktu urodzenia fikcyjnego imienia i nazwiska ojca. Kierownik USC ma obowiązek wpisania do aktu urodzenia jako imienia ojca – imienia wskazanego przez osobę zgłaszającą urodzenie, a w razie braku takiego wskazania, imienia wybranego przez siebie. Natomiast jako nazwisko ojca i jego nazwisko rodowe kierownik USC wpisze nazwisko matki z chwili urodzenia dziecka. Jednocześnie w akcie urodzenia uczyni adnotację o wpisaniu nazwiska matki i wybranego imienia jako danych ojca¹². W poprzednio

⁹ Art. 68 kro: „Zaprzeczenie ojcostwa nie jest dopuszczalne, jeżeli dziecko zostało poczęte w następstwie zabiegu medycznego, na który mąż matki wyraził zgodę”.

¹⁰ Art. 73 kro, A. Wilk, *Akt urodzenia*, 194.

¹¹ Art. 63-70 kro, A. Wilk, *Akt urodzenia*, 230-231.

¹² Art. 61 ust. 2 pasc: „Jeżeli nie nastąpiło uznanie ojcostwa albo sądowe ustalenie ojcostwa, w akcie urodzenia zamieszcza się jako imię ojca imię wskazane przez osobę zgłaszającą urodzenie, a w razie braku takiego wskazania w akcie urodzenia zamieszcza się jako imię ojca imię wybrane przez kierownika urzędu stanu cywilnego; jako nazwisko ojca i jego nazwisko rodowe zamieszcza się nazwisko matki z chwili urodzenia dziecka, z adnotacją o wpisaniu nazwiska matki i wybranego imienia jako danych ojca”.

obowiązującej regulacji prawnej imieniem, jakie wpisywał kierownik USC, było imię najczęściej w Polsce występujące¹³.

Prawo polskie, nakazując kierownikowi USC wpisanie fikcyjnych danych, odstępuje więc od zasady prawdy obiektywnej. Jak wskazuje się w doktrynie, odstępstwo to wynika z zasady dobra dziecka i chęci uniknięcia jego dyskryminacji. Aksjologia, jaką przyjmuje prawodawca polski nie tylko, że jest dziwna sama w sobie, to z punktu widzenia prawa kanonicznego jest nie do przyjęcia. Stosuje się fikcję, celem zapewnienia dziecku, a potem w dalszej historii życia dorosłemu człowiekowi swoistego standardu życia, tj. zagwarantowania ojcostwa, nawet za cenę nieprawdy. Komentując tę zasadę, Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Nie bez znaczenia jest bowiem z punktu widzenia dobra dziecka jego pozycja w opinii środowiska, które nie zawsze jeszcze przewyciężyło dawne uprzedzenia, wyrosłe na gruncie długo utrzymywanej dyskryminacji prawnej dziecka pozamałżeńskiego”¹⁴.

Wzmianki o wpisaniu fikcyjnych personaliów ojca nie czyni się jednak w skróconym odpisie aktu urodzenia¹⁵, który rodzice dziecka przedstawiają duszpasterzowi w kancelarii parafialnej. W odpisie skróconym wpisuje się, jako nazwiska rodziców dziecka dwa różne nazwiska (tj. nazwiska rodowe obu rodziców): nazwisko panięskie matki (nawet jeśli jest mężatką i dokonała zmiany nazwiska wskutek zawarcia małżeństwa) i nazwisko ojca. Reasumując zatem, w sytuacji dziecka zrodzonego z „ojca znanego”, w odpisie skróconym aktu urodzenia będą widniały dwa odmienne (rodowe) nazwiska, tzn. nazwisko ojca i panięskie nazwisko matki. Do wyjątków należeć będzie sytuacja, w której małżonkowie przed zawarciem małżeństwa nazywali się tak samo. Tym samym nie będzie miała zastosowania fikcja i odpis będzie wskazywał faktycznego ojca. Stąd, jeśli w odpisie skróconym aktu urodzenia występują te same nazwiska rodziców, duszpasterz winien się zorientować, że dane ojca są najprawdopodobniej fikcyjne i nie można ich przepisać do księgi chrztów. Taki dokument publiczny nie spełnia bowiem wymagań przywołanego wcześniej kan. 877 KPK, ponieważ nie

¹³ Art. 42 ust. 2 poprzednio obowiązującej ustawy prawo o aktach stanu cywilnego: „Jeżeli nie nastąpiło *uznanie dziecka* lub sądowe ustalenie ojcostwa, wpisuje się do aktu urodzenia dziecka jako imię ojca – imię wskazane przez przedstawiciela ustawowego dziecka, a w braku takiego wskazania – jedno z imion zwykle w kraju używanych oraz jako nazwisko ojca i jego nazwisko rodowe – nazwisko matki, z odpowiednią adnotacją w rubryce «Uwagi»”.

¹⁴ Orzeczenie SN z 22 lutego 1952, C 681/51 (NP. 1952, nr 4, s. 34), zob. K. Gonderek, A. Ustowska, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz. Przepisy wykonawcze i związkowe*, Warszawa 1991, 190.

¹⁵ Jak normuje art. 48 ust. 1 pasc: „Odpis skrócony aktu urodzenia zawiera: 1. nazwisko, imię (imiona) oraz płeć dziecka; 2. Kraj, datę i miejsce urodzenia; 3. Nazwiska rodowe i imiona rodziców”.

potwierdza ojcostwa dziecka. Dlatego duszpasterz winien się domagać wskazania ojca w drodze (wskazanej w przywołanym kanonie) oświadczenia mężczyzny.

4. Ojcostwo dziecka adoptowanego

W przypadku dziecka adoptowanego, jak stanowi § 3 omawianego kanonu KPK, należy wpisać nazwiska adoptujących oraz – przynajmniej jeśli tak czyni się w akcie cywilnym regionu – nazwiska rodziców naturalnych, zgodnie z §§ 1 i 2, przy uwzględnieniu przepisów Konferencji Episkopatu. Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski w sprawie udzielania chrztu dzieciom nie odnosi się do tej kwestii w ogóle¹⁶. Co więcej, przywołana wcześniej ustawa prawo o aktach stanu cywilnego zna (obok aktu) dwa rodzaje odpisów aktów stanu cywilnego. Są nimi akt skrócony i akt zupełny. Jak stanowi prawodawca polski: „Odpis zupełny aktu stanu cywilnego stanowi dosłowne powtórzenie treści aktu stanu cywilnego oraz treści dołączonych wzmianek dodatkowych”. Natomiast „odpis skrócony aktu stanu cywilnego zawiera treść aktu stanu cywilnego uwzględniającą treść dołączonych wzmianek dodatkowych”¹⁷. Wskazanie więc przez prawodawcę kościelnego, który z odpisów winien funkcjonować w kościelnym obrocie prawnym, celem wpisania poprawnych danych do księgi chrztów, pomogłoby wyjaśnić kwestię, przynajmniej w niektórych przypadkach. Z uwagi na to, że rodzice posługują się w kancelarii parafialnej odpisem skróconym, poznanie prawdy obiektywnej i w tym przypadku jest niemożliwe.

W takiej sytuacji warto odnieść się do istniejącej w prawie polskim instytucji przysposobienia, skoro prawodawca kościelny do niego odsyła (nazywając je adopcją). Warto też zapytać, czy w akcie urodzenia, jak i w jego odpisie zamieszcza się wzmianki o przysposobieniu, skoro odnosi się do nich prawodawca kościelny.

W prawie polskim istnieją trzy rodzaje przysposobienia. Prawodawca polski skonstruował je, gradując rodzaje powstałych między nimi więzi i skutków prawnych z nich wynikających. Ich poszczególne stopnie pojawiały się ponadto w czasie. W Kodeksie rodzinnym z 1950 r. było znane jedynie pierwsze z nich, potem na podstawie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 1964 r. pojawiło się drugie, a po nowelizacji tegoż Kodeksu z 1975 r. wprowadzono trzecią jego konstrukcję. Są to: przysposobienie niepełne (*adoptio minus plena*), przysposobienie pełne rozwiązywalne (*adoptio plena*), przysposobienie pełne nierozwiązywalne, zwane całkowitym (*adoptio plenissima*)¹⁸. W rozważaniu różnic między poszczególnymi

¹⁶ Instrukcja duszpasterska episkopatu o udzielaniu sakramentu chrztu świętego dzieciom z 1975 roku, <http://www.kkbids.episkopat.pl/?id=240#id=178>.

¹⁷ Zob. art. 44 ust. 1 pkt. 3 pasc.

¹⁸ T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, 261.

formami przysposobienia należy wyodrębnić trzy kryteria. Pierwszym z nich jest relacja, jaka powstaje do rodzica czy rodziców adoptujących. Drugim jest relacja, jaka „pozostaje” po przysposobieniu odnośnie do rodziców naturalnych. O trzecim z nich decyduje osoba, która dokonuje przysposobienia. Zgodnie z prawem polskim przysposobić może jedna osoba (nawet niepozostająca w związku małżeńskim) lub dwoje małżonków (nie mają możliwości adoptowania dziecka osoby pozostające w innej relacji niż małżeństwo)¹⁹. Może więc zaistnieć sytuacja, w której oboje małżonkowie dokonują przysposobienia, ale może zdarzyć się i tak, że adoptuje tylko jedno z nich. Ponadto dzieckiem adoptowanym może być dziecko naturalne pierwszego z małżonków bądź też nie.

Przysposobienie niepełne²⁰ polega na nawiązaniu jedynie relacji prawnej między dzieckiem a osobą, która je przysposabia (adoptuje). Zaistniała relacja rozciąga się także na potomstwo przysposobionego. Jego dzieci są wnukami przysposabiającego. Ustaje natomiast władza rodziców naturalnych. Relacje rodzinno-prawne nie zachodzą natomiast między adoptowanym dzieckiem a innymi krewnymi rodzica adoptującego (np. w kwestii dziedziczenia czy przeszkód małżeńskich). Stąd „naturalna” córka przysposabiającego rodzica nie będzie siostrą dziecka przysposobionego²¹. Tym samym w tego rodzaju przysposobieniu nie będzie zachodziła kanoniczna przeszkoda adopcji prawnej. Taki rodzaj przysposobienia zdarza się rzadko, ale jest możliwy i czasami funkcjonuje w społeczeństwie polskim. Zazwyczaj stosuje się je wobec dzieci starszych, które znają swoje rodziny naturalne i nie ma potrzeby, aby ich więzi naturalne były ukrywane, zwłaszcza gdy dzieci utraciły swoich rodziców naturalnych (albo jednego z nich) w wyniku nieszczęśliwego wypadku, a wcześniej były z nimi związane pozytywnymi uczuciami²². W przysposobieniu niepełnym w pierwotnym akcie urodzenia czyni się wzmiankę o przysposobieniu. W odpisie skróconym natomiast co do zasady wskazuje się jako rodziców – przysposabiających. W niektórych przypadkach sąd może nakazać, aby w odpisie skróconym, jako dane rodziców były wpisane nazwiska rodziców naturalnych²³. Poznanie personaliów ojca przed chrztem dziecka jest więc możliwe w niektórych przypadkach, ale nie wiadomo, w jakich.

Przysposobienie pełne rozwiązywalne, mówiąc ustami prawodawcy, „rodzi taki sam stosunek prawny, jaki istnieje między rodzicami a dziećmi”²⁴, czyli

¹⁹ Art. 115. § 1. Przysposobić wspólnie mogą tylko małżonkowie.

²⁰ Zob. art. 124 §1 kro.

²¹ M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2010, 199.

²² T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, 267.

²³ Art. 75 pasc, A. Wilk, *Akt urodzenia*, 219.

²⁴ Zob. art. 121 §1 kro.

skutkuje „wejściem” przysposobionego do rodziny naturalnej przysposabiającego lub obu przysposabiających rodziców w taki sam sposób, jak dziecka naturalnego. Jak trafnie wyjaśnia Smyczyński, „chodzi o to, że dziecko przysposobione jest takim samym członkiem rodziny przysposabiającego, jakby było jego rodzonym dzieckiem. Rodzice przysposabiającego są więc dziadkami tego dziecka, a inni krewni odpowiednio: stryjem, wujem, ciotką, itd.”²⁵. Przysposobienie pełne rozwiązywalne rodzi w nowej rodzinie pełne skutki w stosunkach rodzinno-prawnych, czyli w zakresie dziedziczenia, ale także ogranicza możliwość zawierania małżeństwa między krewnymi czy powinowatymi, którzy się takimi stali wskutek adopcji. Jednocześnie dziecko przysposobione nie uczestniczy w analogicznych stosunkach prawnych w swojej rodzinie naturalnej²⁶. Zostaje jednak utrzymane pokrewieństwo biologiczne, które skutkuje np. zakazami zawierania małżeństwa²⁷. Wskutek powstania przysposobienia pełnego, chociaż ustają skutki naturalnego pochodzenia takiego dziecka (władzę rodzicielską wykonuje rodzic adoptujący), to jednak ten nowy stosunek prawno-rodzinny nie powoduje utraty dotychczasowego stanu cywilnego w zakresie pochodzenia. Możliwe jest wciąż jego dochodzenie, tzn. ustalenie ojcostwa czy macierzyństwa takiego adoptowanego dziecka. Przysposobiony otrzymuje nazwisko rodzica lub rodziców, którzy je przysposobili, bądź zachowuje swoje dotychczasowe nazwisko w postaci członu w nazwisku złożonym. Chodzi o to, aby na zewnątrz był postrzegany jako „dziecko swoich rodziców”. Co ciekawe, dopuszcza się także zmianę imienia dziecka przysposobionego²⁸. Przysposobienie pełne rozwiązywalne pociąga za sobą skutek w postaci sporządzenia wzmianki w pierwotnym akcie urodzenia o dokonany przysposobieniu bądź (wskutek decyzji sądu) sporządzenia nowego aktu urodzenia²⁹. O ile wzmianka lub też adnotacja usprawiedliwiająca sporządzenie nowego aktu urodzenia wskutek decyzji sądu jest widoczna w pierwotnym akcie urodzenia, o tyle takiej wzmianki nie będzie już w odpisie skróconym. Nie wykaże on, kto jest rodzicem naturalnym przysposobionego. Wykaże go odpis zupełny, który może zostać wydany na żądanie sądu albo na wniosek przysposobionego, ale po osiągnięciu przez niego pełnoletności³⁰. Poznanie personaliów ojca przed chrztem dziecka jest więc niemożliwe. W obecnym kształcie prawa cywilnego nie wydaje się, aby sąd polski był skłonny wydać polecenie wydania

²⁵ M. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, 262.

²⁶ M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, 200.

²⁷ M. Gwoździcka-Piotrowska, J. Mucha, *Adopcja w pytaniach i odpowiedziach. Prawne aspekty instytucji przysposobienia*, Gniezno 2010, 30.

²⁸ Zob. art. 122 § 2 i 3 kro; T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, 263.

²⁹ T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, 264.

³⁰ Art. 73 pasc.

odpisu zupełnego aktu urodzenia z racji na planowany chrzest i konieczność wpisania danych faktycznego ojca do księgi kościelnej.

Natomiast przysposobienie całkowite ubogaca tę relację prawną o nierozwiązywalność³¹. Brak możliwości rozwiązania takiego przysposobienia istotnie wyróżnia przysposobienie całkowite od pozostałych, które są rozwiązywalne³². W momencie przysposobienia całkowitego przysposobiony traci całkowicie dotychczasowy stan cywilny i jednocześnie nabywa nowy. Przystaje być dzieckiem swoich rodziców naturalnych, a staje się dzieckiem przysposabiających. Tak radykalna zmiana jest spowodowana wcześniejszym wyrażeniem tzw. zgody blankietowej³³ przez rodziców naturalnych dziecka. Stanowi ona zgodę na przyszłe adoptowanie dziecka bez wskazywania osoby przysposabiającego, nawet gdy rodzice adopcyjni nie są jeszcze znani. Rodzice adopcyjni „wchodzą” niejako w miejsce rodziców naturalnych i jedni o drugich nie mają wiedzy. Stąd takie przysposobienie nazywa się często anonimowym³⁴. Z drugiej strony patrząc, zaistnienie zgody blankietowej zobowiązuje sąd do adopcji całkowitej. Inne jej rodzaje są niedopuszczalne³⁵. Taki rodzaj adopcji ma miejsce najczęściej w przypadku niemowląt, które są przysposabiane zwykle krótko po urodzeniu i nie pamiętają swoich rodziców naturalnych, a niemalże od początku wznoszą u boku rodziców adoptujących. Tym samym dotychczasowe więzi naturalne zostają zerwane i co do zasady nie można ich dochodzić w przyszłości. Skutkiem tego sporządzenie nowego aktu urodzenia jest obligatoryjne³⁶. Podobnie jak w przypadku przysposobienia pełnego rozwiązywalnego, następuje zmiana nazwiska, jak i możliwa jest zmiana imienia. Korekta ta ma na celu zatarcie pierwotnego pochodzenia. Dziecko przysposobione w taki sposób, podobnie jak w przypo-

³¹ Zob. art. 125¹ § 1 kro; M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, 202.

³² Na możliwość rozwiązania przysposobienia wskazuje art. 125 § 1 kro. Literatura na podstawie orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazuje przesłanki usprawiedliwiające rozwiązanie stosunku przysposobienia, jak i te, które nie uzasadniają rozwiązania adopcji. Do przesłanek pozwalających rozwiązać przysposobienie należą m.in.: fakt odnalezienia się rodziców naturalnych, uznanych wcześniej za zaginionych; powrót dziecka do rodziców naturalnych i odnowienie z nimi więzi; brak więzi uczuciowej z rodzicami adopcyjnymi, akty wrogości, niemożność oddziaływania wychowawczego, itd. Zob. M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, 203-204.

³³ Art. 119¹ § 1 kro: „Rodzice mogą przed sądem opiekuńczym wyrazić zgodę na przysposobienie swego dziecka w przyszłości bez wskazania osoby przysposabiającego. Rodzicom, którzy wyrazili taką zgodę, władza rodzicielska i prawo do kontaktów z dzieckiem nie przysługują. Zgodę tę mogą odwołać przez oświadczenie złożone przed sądem opiekuńczym, nie później jednak niż przed wszczęciem sprawy o przysposobienie”.

³⁴ T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, 265.

³⁵ M. Gwoździcka-Piotrowska, J. Mucha, *Adopcja w pytaniach i odpowiedziach...*, 33.

³⁶ Art. 71 pasc.

sobieniu pełnym rozwiązywalnym, staje się pełnoprawnym członkiem rodziny przysposabiającego. Wyrazem tej zmiany było nie tylko dokonanie adnotacji o adopcji całkowitej w pierwotnym akcie urodzenia, lecz wręcz jego skreślenie. Tak postępowano do Nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 1995 r.³⁷ Obecnie pierwotny akt urodzenia w przysposobieniu całkowitym, jak i zupełnym rozwiązywalnym zachowuje się. Mimo to postępowanie zmierzające do ustalenia naturalnego pochodzenia, a co się z nim łączy ustalenie innego stanu cywilnego niż wynikającego z przysposobienia całkowitego, jest niedopuszczalne. Można jedynie ujawnić pierwotny akt urodzenia i to na takich samych zasadach, jak w przypadku przysposobienia zupełnego rozwiązywalnego, a więc na żądanie sądu lub na wniosek przysposobionego, po osiągnięciu przez niego pełnoletności. Jego uprawnienie wynika z prawa człowieka do poznania swojego rzeczywistego pochodzenia³⁸. Podobnie jak we wcześniejszym przypadku, także i w przysposobieniu całkowitym poznanie personaliów ojca dziecka przed chrztem wydaje się niemożliwe.

Wnioski

Ojcostwo dziecka na poziomie skróconego odpisu aktu urodzenia jest nierozpoznawalne. Z redakcji tego dokumentu nie jest pewne, czy zamieszczone tam personalia ojca są danymi rodzica naturalnego, przysposabiającego czy też fikcyjnego. Sytuacja pożądana przez prawo polskie, w której małżonkowie są rodzicami dziecka, w obecnej powikłanej sytuacji, nie zawsze musi mieć miejsce. Wobec faktu rozpadu związków, nawiązywania przypadkowych relacji seksualnych, w małżeństwie czy poza nim, które skutkują pojawieniem się na świecie dziecka, należy dociekać, kto jest ojcem. Prawo kanoniczne, jakie normuje postępowanie duszpasterza w kancelarii parafialnej w celu dokonania wpisu do księgi ochrzczonych, nie może być skrępowane prawem polskim. Duszpasterzowi nie może więc wystarczyć odpis skrócony aktu urodzenia. Kościół katolicki kieruje się prawem własnym, a ponadto jego postępowanie chroni zasada autonomii wpisana do art. 25 Konstytucji. Tym samym konstrukcje prawa polskiego mogą stanowić dla niego jedynie wartość pomocniczą. W omawianej kwestii są zawodne i mylące. Dlatego należy zachować wobec nich co najmniej powściągliwość, o ile całkowicie ich nie odrzucić.

Skrócony odpis aktu urodzenia dziecka po pierwsze, opiera się na domniemaniach narodzenia dziecka małżeńskiego, które mogą okazać się zawodne. Po

³⁷ T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, 265.

³⁸ Zob. art. 7 Konwencji o Prawach Dziecka; M. Andrzejewski, *Adopcja w pytaniach i odpowiedziach*, 202; T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, 265-266.

wtóre, bazuje on na odmiennej aksjologii, która celem uniknięcia dyskryminacji dziecka, nakazuje odejść od prawdy obiektywnej. Nasuwa się więc sugestia, że skoro duszpasterz, wpisując personalia ojca do księgi chrztów nie może polegać na odpisie skróconym, to powinien skorzystać z drugiego sposobu wskazanego przez prawo kanoniczne, a więc w każdym przypadku zażądać oświadczenia mężczyzny złożonego w obecności dwóch świadków, że jest on ojcem dziecka. Czy ta sugestia nie jest jednak zbyt radykalna? Wydaje się, że z racji na przedstawione argumenty prawo kanoniczne nie pozostawia wątpliwości odnośnie do pozytywnej odpowiedzi na to pytanie.

Z całą pewnością nasuwa się wniosek *de lege ferenda* o promulgowanie norm wykonawczych do kan. 877 KPK w sprawie redakcji w księdze ochrzczonych personaliów ojca. Warto byłoby unormować w przypadku dziecka adoptowanego, mając na względzie rozróżnienie odpisów aktu urodzenia (na zupełny i skrócony), którego z nich należy się domagać, celem wpisania do księgi chrztów. Wskazany kanon odnosi się do aktu cywilnego regionu. Odpowiedź na pytanie, czy tak czyni się w akcie cywilnym w Polsce, domaga się doprecyzowania, o który z aktów cywilnych chodzi. Czy ma nim być odpis zupełny, czy skrócony, będący dokumentem występującym w zwykłym obiegu prawnym. Wzmianki o przysposobieniu nie czyni się w ogóle w odpisie skróconym, w żadnym z trzech wskazanych przypadków. Natomiast domaganie się przez duszpasterza odpisu zupełnego jest skazane na porażkę, ponieważ w obecnym kształcie prawnym jego uzyskanie jest niemożliwe. Do jego otrzymania na użytek zredagowania danych w księdze chrztów potrzebna byłaby zmiana prawa, zapewne w drodze porozumienia między rządem a Kościołem. Ponadto w żadnym z rodzajów przysposobienia (nawet w całkowitym) nie gaśnie biologiczne pochodzenie dziecka, a tym samym w mocy pozostaje przeszkoda do zawarcia małżeństwa. Dochodzenia tego faktu też nie przewiduje prawo kanoniczne w obecnym kształcie.

Problem może pojawić się także po czasie, gdy dojdzie do rozwiązania stosunku przysposobienia (z powstaniem nowego stosunku przysposobienia) i dziecko w przyszłości będzie miało innych rodziców (adopcyjnych) niż ci, którzy zostali zapisani w akcie urodzenia. Jak wynika bowiem z konstrukcji przysposobienia, teoretycznie możliwe jest wielokrotne jego nawiązywanie i rozwiązywanie. Tym samym pojawi się problem tożsamości osoby i konsekwencji na polu prawa kanonicznego, chociażby odnośnie do zaistnienia lub nie przeszkód małżeńskich. Inne dane będą wpisane do księgi chrztów, a inne pojawią się po „zmianie” rodziców przysposabiających. Prawo kanoniczne w obecnym kształcie nie przewiduje także zmian w księdze chrztów w sytuacji zmiany stosunku przysposobienia.

Słowa kluczowe: księga chrztów, dane ojca, dokument publiczny, skrócony odpis aktu urodzenia, oświadczenie ojca.

Summary

THE NAME OF THE CHILD'S FATHER IN BIRTH CERTIFICATE AND BOOK OF BAPTISMS

The church legislator lays down the guidelines for entering personal details of the father of the child in the book of baptisms. This should be done on the basis of the data included in the public document which confirms them. Otherwise, the statement is made by the father in the presence of a priest and two witnesses. The abridged copy of a birth certificate is a common legal document that exists in Poland. This document does not always indicate the actual father of the child. Polish law uses mechanisms that seem to be unreliable and do not disclose the name of the actual father. For these reasons, an abridged copy of a birth certificate is not a very credible document for canon law. This is why the rector should be particularly cautious while entering the data in the book of baptisms and always ask about the personal details of the child's father.

Key words: book of baptisms, personal details of the father, public document, abridged copy of a birth certificate, statement of the father.